Rok II Nr 33 (50) Częstochowa, 15 sierpnia 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

CUD NAD WISŁĄ

Nie tak dawne, a jednak odległe już czasy. Zaledwie 17 lat temu. Nad całą Polską łuny pożarów, do bram Warszawy zbliża się krwawa, bolszewicka dzicz.

Rozbestwione czerwone żołdactwo znaczy każdy krok swojego pochodu ohydnymi gwałtami.

Z pijanym triumfem głosi swoje zwycięstwo.

Z przerażenia zamarł duch Polski. Znikąd, zdawało się, niemasz już ratunku. Przeciw tysiącom napastników setki zaledwie, przeciw setkom — dziesiątki obrońców jedynie.

Prze dzicz naprzód z niesłychaną gwałtownością, miażdży przeważającą liczbą garstkę polskiego żołnierza, który liczbie wroga może przeciwstawić tylko swoje męstwo, poświęcenie i bohaterstwo.

I gdy świat przesądził już losy Polski, stał się wielki cud, „Cud nad Wisłą" zwany, ocknęło się serce całego narodu, stał się cud męstwa i jedności, cud ofiarności i poświęcenia.

Jak mąż jeden stanęli na rozpaczliwy zew Ojczyzny. Jej **skłóceni dotychczas obywatele, porzucili swary wewnętrzne**: z karabinem w ręku, a z wiarą w zwycięstwo runęli na wroga.

I zwyciężyli...

Stał się cud, cud bohaterstwa, poświęcenia i jedności, cud wskrzeszenia miłości Ojczyzny w sercach Jej synów.

— — — — — — — — —

Dziś ten sam wróg stara się zdobyć Polskę inną metodą. Walczy o dusze nasze, stara się nas skłócić i rozdzielić na partie i partyjki, demoralizuje, truje dusze naszej młodzieży, w życie Polski wnosi chaos i niepewność, stara się wnieść wszędzie fałsz i obłudę i chce w Polsce wszystkim obrzydzić życie, by nas uczynić podatnymi dla swoich celów.

I znowu są tacy. którzy wątpią.. Źle robią...

Bo niemasz takich terminów, z których wydobyć się nie można przy **wspólnej wszystkich woli, przy wszystkich serc zjednoczeniu, przy wierze w pomoc Bożą**, jak to pięknie pisał H. Sienkiewicz.

— — — — — — — — —

Musimy znowu ocknąć się, stanąć jak jeden mąż. **Porzucić swary i waśnie. Stanąć do walki o Nową Polskę.**

Razem!

Jednością silni.

W naszym sercu musi się zrodzić nowy cud: „Cud odrodzenia" — W rocznicę wielkiego „Cudu nad Wisłą".

Cud jedności!

Cud wielkiego wszystkich serc zjednoczenia. *(R)*



Cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej

Przemówienie marsz. Smigłego-Rydza
na Zjeździe Legionistów.

W czasie dorocznego Zjazdu Legionistów w dniu 8 sierpnia r. b. w Krakowie marsz. Śmigły Rydz wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

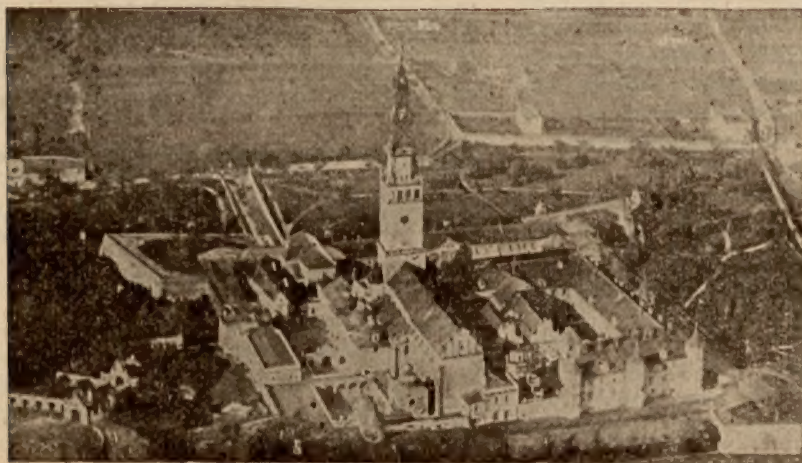
„Koledzy! Wiadome wam jest, że świat dziś przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość, a równocześnie wszędzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie.

Każde państwo robi to na swój sposób. Każde robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać.

Czy Polska może pozwolić sobie na niemyślenie o przyszłości?

Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi, a wobec tego **wolno Polakom pozwolić sobie na harce bezpłodnych swarów i doktrynerskich sporów?** Polska ma dziesięćkroć więcej do zrobienia. Liczne pokolenia zaborców żyły i kładły się do grobu z katechizmem unicestwienia wszystkiego co polskie. Liczne pokolenia Polaków umierały, nie mogąc wydźwignąć siły Polski. Tym większe nasze zadanie. Musimy podnieść całokształt życia Polski na inny, wyższy styl.

Nie jestem pesymistą, koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Nie mniej



Ogólny widok Jasnej Góry z lotu ptaka.

musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, o ile Polska ma być istotnie wielkim państwem.

A jak wyjść?

1) Mieć silną, dobrą armię, która by gwarantowała pokój zewnętrzny.

2) Żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym.

2) Mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideowo, **karny zespół tych ludzi, którzy mają już dość krętych i zatęchłych dróg własnych, najrozmaitszych, ghett, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.**

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy, oczadziałej doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej. Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wyższy życia Polski, jako państwa — i życia każdego Polaka.

Naturalnie mówię, tu w wielkich skrótach, dlatego może się wydawać to zbyt proste. Ale, koledzy, wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze, ja wierzę, że to zostanie dokonane, bo wierzę w Polskę.

Ludzie przekonają się, że ten prosty właśnie sposób da im więcej, aniżeli chimeryczne, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń albo też dają mordownię, dają bratobójcze walki i jeszcze większą nędzę.

Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce.

Gdyby w dobrą rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenia, to jakże inaczej Polska by wyglądała.

Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą judzić, którzy ciągle swary w Polsce chcą utrzymywać, aby tych ofiarników przekonać, że czas z tym skończyć.

Odrzucić wszelki fałsz.

Czas, koledzy, w Polsce wprowadzić stosunki, oparte na prawdzie Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz. Jestem głęboko przekonany, że wśród was w obozie legionowym ta przyjaźń, która zrodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje i dziś, a wszelki fałsz będzie odrzucony".

Ustawa, a życie

Ustawa o ubezpieczeniach mówi, że zapomogę czy emeryturę może uzyskać pracownik po ukończeniu 65 roku życia.

Z reguły żaden pracownik fizyczny nie pracuje dłużej niż do 60 roku życia! Nie ma już sił do dalszej pracy, a gdyby nawet chciał jeszcze dłużej pracować, nie zgadza się na to pracodawca, który uważa, że z takiego pracownika niema wielkiej pociechy.

Cóż ma robić taki człowiek?

Do pracy już za stary, do uzyskania zapomogi za młody.

To niedopatrzenie ustawy **należy naprawić.** Nie można kazać żyć człowiekowi przez pięć lat z niczego, jedynie nadzieją, że gdy przetrwa o głodzie lat pięć, doczeka się **20 zł. miesięcznej zapomogi** (bo taka jest najniższa stawka dla pracowników fizycznych)

Tragedia biedaków nie może być przemilczana i załatwiona nieżyciowym ujęciem ustawy.

Droga wodna — Bałtyk — Morze Czarne

Zbliżenie polsko rumuńskie ma przynieść owoce w postaci gospodarczego powiązania obu sąsiadujących i zaprzyjaźnionych z sobą narodów przez budowę kanału Bałtyk — Morze Czarne.

Już mówi się dziś o tysiąc tonowych okrętach, które w niedalekiej przyszłości będą mogły płynąć z Gdyni przez port we Lwowie(?) do Morza Czarnego.

Twórcą planu tego kanału jest prof. Matakiewicz, b. min., prof. politechniki lwowskiej.

Statki będą szły z Gdyni skanalizowaną Wisłą, aż do ujścia Sanu, stąd skanalizowanym Sanem, kanałem od Michałówka do Radymna, przez rzekę Wisznię, kanałem wzdłuż Dniestru do Rozwadowa i stąd skanalizowanym Dniestrem do Zaleszczyk, z Zaleszczyk do Prutu, by stąd (od Nowosielicy) Prutem i Dunajem wpłynąć na Morze Czarne.

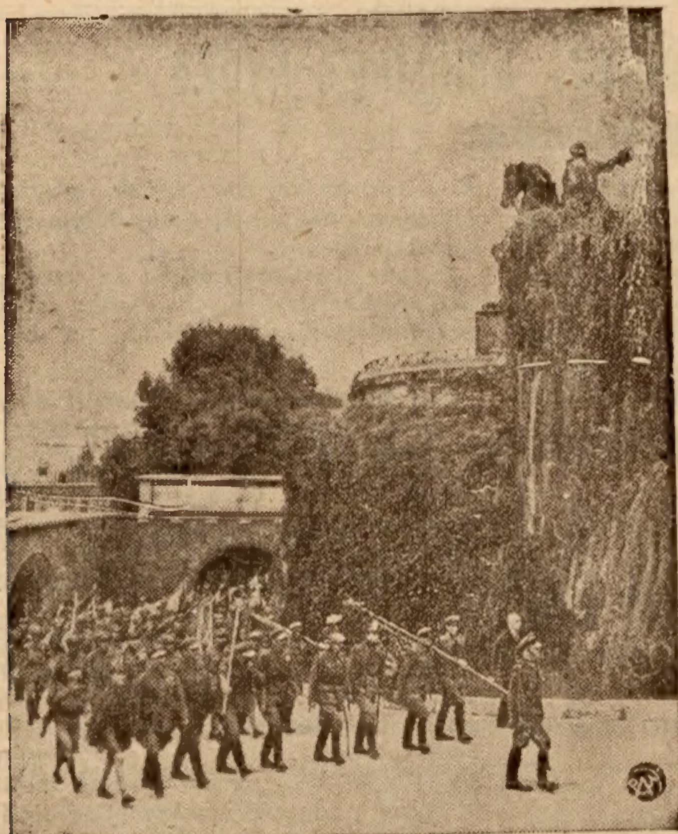
Długość całej drogi około 2 tys. kilometrów, z czego około 1200 km. znajduje się w Polsce, z górą 700 km. w Rumunii.

W całym planie jest uwzględniona specjalna rola Lwowa jako portu, który tu powstanie przez przeprowadzenie specjalnego kanału do rzeki Pełtwi, która przepływa przez przedmieście Lwowa.

Koszty budowy obliczono na 400 milionów złotych po stronie polskiej i 272 miliony po stronie rumuńskiej. Wyliczenia stwierdzają, że budowa kanału jest dobrym interesem, bowiem kanał ten po uruchomieniu będzie dawał rocznie najmniej 10 milionów złotych dochodu.

Budowa całej tej drogi — Bałtyk — Morze Czarne nie powinna trwać dłużej niż 30 lat Roczny koszt budowy obliczono na 16 milionów złotych.

Nowa droga wodna mogłaby być wyzyskana przez przemysł, zwłaszcza naftowy i węglowy, ożywiłaby handel Polski, nadto w czasie budowy zatrudniłaby wielką ilość bezrobotnych, co nie jest bez znaczenia dla Polski, w której bezrobocie przerodziło się w wielką klęskę społeczną, która hamuje rozwój całego naszego życia gospodarczego.



Ze Zjazdu Legionistów w Krakowie

Delegacja Związku Legionistów i Beliniaków maszeruje na Wawel celem oddania hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Zamach na prezydenta
czerwonej Hiszpanii

Ruch anarchistów w czerwonej Hiszpanii stale wzrasta. Ostatnio został dokonany zamach na prezydenta Companysa, któremu jednak udało się uniknąć śmierci.

Odznaczenia ludności wiejskiej

Zarządzeniem prezydium Rady Ministrów zostaną w najbliższym czasie odznaczeni orderami działacze wiejscy za wierną służbę i owocną pracę dla państwa i społeczeństwa.

Co zrobi p. Parandowski?

Podobno p. Parandowski, prezes polskiego Pen klubu ma zamiar ustąpić z zajmowanego stanowiska w odpowiedzi na zarzuty, że na zjeździe literatów w Paryżu nie umiał bronić praw Polski przed napaścią żyda Steinberga. Jeżeli tak jest naprawdę, to cieszyć się należy, że p Parandowski zrozumiał swoją winę. Należy sądzić, że nowym prezesem Pen klubu zostanie ktoś, kto będzie miał więcej odwagi, gdy trzeba będzie bronić Polski przed niepoczytalnymi napaściami międzynarodowego żydostwa.

Kanał Bydgoszcz-Gdynia

Istnieje projekt budowy kanału Bydgoszcz—Gdynia, którego koszt wyniósłby 150 milionow złotych.

Celem jego jest doprowadzenie żeglugi śródlądowej do samej Gdyni, z zupełnym pominięciem terenu Wolnego Miasta Gdańska.

W związku z budową tego kanału nasuwa się konieczność regulacji całego biegu Wisły do Bydgoszczy, co pociągnęłoby za sobą koszty w sumie 350 milionów złotych.

Nad sprawą budowy kanału Bydgoszcz—Gdynia obraduje obecnie specjalna komisja, która zebrała się w Gdyni.

Mało było żydów w Polsce?

W niemieckich miastach Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu i Wrocławiu doszło do nowych zajść przeciwżydowskich na skutek zablokowania żydowskich sklepów przez hitlerowców. Żydzi, obawiając się pobicia, nie wychodzili wcale z domów by, później pokryjomu opuścić Niemcy i przenieść się do Polski na Górny Śląsk. Kto, jak kto, ale my mamy szczęście do „krajowych cudzoziemców".

Poseł Grynbaum wyjeżdża do Palestyny

Były poseł na Sejm i znany działacz żydowski Icchok Grynbaum zrzekł się obywatelstwa polskiego i wyjeżdża w najbliższym czasie do Palestyny, gdzie ma zamiar osiedlić się na stałe. Ma on zająć w Palestynie kierownicze stanowisko w rządzie żydowskim. Wobec tego spodziewać się należy, że, jako skrajny nacjonalista żydowski i fanatyczny wróg polskości, przyczyni się niewątpliwie do umożliwienia emigracji swoim współplemieńcom z Polski do Palestyny.

Wypadek przy ondulacji

W ub. tygodniu, w czwartek, wydarzył się w Stanisławowie tragiczny wypadek śmierci 27 letniej kobiety na skutek porażenia mózgu, po fatalnie dokonanej ondulacji włosów.

Włoski min. Spraw Zagr. wśród „Synów Wilczycy"



Włoski minister Spraw Zagranicznych hr. Ciano wizytuje najmłodszych członków organizacji faszystowskiej we Włoszech t. zw. „Synów Wilczycy"

Kto wygra na wojnie w Hiszpanii?

Z frontu bojowego w Hiszpanii — skąpe wiadomości. Wojska gen. Franco idą krok za krokiem naprzód, napotykając wszędzie na rozpaczliwy opór czerwonych, którzy bronią się jeszcze wytrwale i mogliby bronić się bardzo długo jeszcze, gdyby nie to, że na tyłach wojsk, w Walencji, stale wybucha ją rozruchy, które mogą wywołać rewolucję w łonie czerwonych.

A taka rewolucja — to już całkowita wygrana gen. Franco.

Nie mniej zacięta walka toczy się w Komitecie nieinterwencji. Tutaj walczą: Rosja, Anglia, Francja, Włochy i i Niemcy.

Rosja chce koniecznie wytworzyć w Hiszpanii nowy punkt oparcia dla roboty wywrotowej w całej Europie.

Włosi i Niemcy tyle włożyli kapitału w całą tę impreze, że muszą robić wszystkie możliwe wysiłki, by przynajmniej pokryć dotychczas już poniesione straty.

Francja i Anglia nie chcą w Hiszpanii ani czerwonych Sowietów, ani hitlerowskiej swastyki, ani faszyzmu Mussoliniego.

Francja i Anglia chcą mieć w Hiszpanii takie wpływy, jakie miały przed wojną domową hiszpańską.

Nic też dziwnego, że dyplomaci tych państw nie mogą się ze sobą porozumieć, chociaż wszyscy wyznają jedną zasadę: „Dla nas wszystko, dla innych nic".

Hiszpania wyczerpana wojną, okropnie teraz zadłużona (i ta „czerwona" i ta „narodowa") stanie się zerem międzynarodówki kapitalistycznej lub czerwonej.

Czy tak, czy owak musi płacić.

„Czerwoni" wyciągają kasztany z ognia wojny domowej dla Sowietów, narodowcy dla spółki Anglia—Francja, czy Niemcy — Italia.

W pojedynku międzynarodowym nikt nie chce ustąpić.

Hiszpania — „kozioł ofiarny" — stała się igraszką w ręku międzynarodowych „macherów", speców od robienia interesów na każdej wojnie.

Co słychać w Niemczech

O zaostrzeniu stosunków w Rzeszy Niemieckiej świadczy fakt, jaki miał miejsce w Dotzheim koło Wiesbadenu.

Władze niemieckie kazały zamknąć kościół. Ludność tego samego dnia wieczorem sprowadziła ślusarza i zmusiła go do otworzenia kościoła, w którym przy nigdzie niewidzianych dotychczas olbrzymich tłumach ludzi z całej okolicy odprawiono uroczyste nabożeństwo.

Gdy zjawili się uzbrojeni policjanci i żołnierze sztafet ochronnych hitlerowskich, którzy usiłowali rozpędzić ludzi i zaaresztować księdza, ludność postawiła zaciekły opór. Mężczyźni, a nawet i kobiety, uzbroili się w widły, kosy, w koły powyrywane z pobliskich płotów.

Wobec groźnej postawy tłumu wysłannicy wojującej z katolicyzmem „swastyki" musieli się cofnąć— w kościele odbywają się nadal nabożeństwa, ku zadowoleniu całej tamtejszej ludności, która umiała w obronie wiary stanąć zdecydowanie i postawić na swoim.

Kronika Częstochowska

Nabożeństwo dziękczynne

w 17 rocznicę „Cudu nad Wisłą" odbędzie się w niedzielę, 15 sierpnia, przed szczytem Jasnej Góry.

Z życia obozu Zjednoczenia Narodowego

W ub czwartek 12 b.m. odbyło się przy udziale kilkudziesięciu osób organizacyjne zebranie O.Z.N w Rakowie. W wyniku tego zebrania powołano tam do życia Oddział O.Z.N., któremu przewodniczyć będzie zarząd w następującym składzie: pp. Trochimcwski, Jung Br., Szypowicz, Letkowski J., Herbstret, Piedos, Skrzypczyk, Wojciechowski, Grudyła.

Apel do rodziców

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, kupujących dzieciom podręczniki szkolne by zwracali uwagę na to, że na każdej książce ma być naklejony znaczek na budowę szkół powszechnych.

Z pieniędzy za te znaczki rosną po ważne kwoty na budowę szkół, których jeszcze tak dużo brakuje w Polsce.

Trzeba wiedzieć, że jeśli księgarnia znaczka nie naklei, to książka nie jest tańsza, bo napis na okładce książki mówi, że cena książki wynosi tyle i tyle już ze znaczkiem na budowę szkół.

Jeśli więc kupimy książki bez znaczków, zarobią na tym księgarnie, my nic nie zyskamy, a zmniejszy się fundusz na budowę szkół.

Rozumiemy wszyscy, jak bardzo szkoły są nam potrzebne i musimy dlatego pamiętać, żeby nie kupować książek bez znaczków na budowę szkół powszechnych.

Nowa komisja

Magistrat powołał do życia komisję do spraw Rzeźni Miejskiej. Weszli do niej ławnicy: Piątkowski i Szostek.

Koszty utrzymania

rodziny czteroosobowej ustaliła komisja statystyczna przy Inspektoracie Pracy na 3 zł. 76 gr. dziennie.

Skup nasion owocowych

W związku z ograniczeniem przywozu nasion drzew owocowych z zagranicy, organizacje rolnicze rozpoczęły akcję propagowania zbioru nasion z dzikich drzew owocowych, organizując jednocześnie skup tych nasion.

Z Kawodrzy Dolnej

W ubiegłą niedzielę ks. prał. Nassalski dokonał poświęcenia nowego krzyża przydrożnego w Kawodrzy Dolnej, wystawionego staraniem Kat. Stow. Mężów.

Sezon teatralny

w Częstochowie rozpocznie się w początkach września. Na rozpoczęcie sezonu pójdzie komedia Fredry: „Damy i huzary."

Obiecanki, cacanki...

Od lat już bodaj dziesięciu uznano za konieczne, uporządkować dzielnicę podjasnogórską i dostosować ją do ruchu pątniczo turystycznego, jaki na wielką skalę ma tutaj miejsce. Rok rocznie niemal, przed sezonem, słyszeliśmy zapowiedzi jakichś inwestycyj, zmian, udogodnień — lecz na projektach się tylko skończyło. W tym roku, wiosną, dla uspokojenia opinii publicznej, także ogłoszono enuncjację, że Magistrat przystępuje wreszcie do opracowania projektu regulacji tej dzielnicy, lecz następnie sprawa utknęła gdzieś pod suknem, jak zwykle dotychczas.

Od zapowiedzi owych upłynęło sporo czasu. Rozpoczyna się główny okres sezonu pątniczego, a pod Jasną Górą nietylko że nic nie zrobiono, ale przeciwnie, czas wiele rzeczy zmienił na gorsze. Tak np. jedyna droga dla ruchu kołowego, wiodąca na Jasną Górę od miasta na odcinku 7 miu Kamienic jest w stanie poniżej wszelkiej krytyki, nietylko, że każdy pojazd wzbudza tam tumany kurzu, zasypując oczy i usta przechodniów, ale jest ponadto tak wyboista, że jadąc dorożką, trzeba się trzymać, aby z niej nie wypaść.

Nielepszy jest tu i chodnik, zwłaszcza przy posesji „Ogniska Niepodl.", którego miasto jest gospodarzem.

Chodnik ten jest tak zniszczony, że naprawdę lepiej byłoby usunąć resztki pozostałych cegieł i kamieni, bo wówczas przynajmniej, przy pogodzie, przejść by można było po gładkiej, udeptanej ziemi, bez wyboi i sterczących głazów, które się tam obecnie, jako ślady po chodniku znajdują.

Nie lepiej rzecz się ma z całym placem przy-klasztornym, zarówno od strony południowej jak i pod szczytem. Deszcz wypłukał tam kamienie i porobił wyrwy, masowy ruch dokonał reszty i dziś trzeba tam chodzić bardzo ostrożnie, żeby nie powykręcać nóg na ostrych ruchomych kamieniach.

Dobitnym dowodem, że nikt z Magistratu nie troszczy się o jaki taki porządek jest fakt, że np. pod szczytem poniewierają się połamane ławki, a od 15 bm. zbierać się tam będą tysiące pątników i niema komu usunąć ich, lub naprawić.

W życiu religijnym odgrywa Częstochowa coraz donioślejszą rolę. Odbywają się tu nietylko zwykłe pielgrzymki, ale i olbrzymie zjazdy katolickie. Dzielnica podjasnogórska wobec ich uczestników reprezentuje miasto, ale ta reprezentacja wygląda tak, jakby np. ktoś miał elegancki, luksusowy przedpokój, a salon dla gości zastawiony rupieciami z Pociejowa.

Poza tym, śmiało rzec można, dzielnica ta jest dla miasta **najbardziej dochodową,** wpływów bezpośrednich przynosi w sezonie kilkaset złotych dziennie, a traktowana jest gorzej, **niż po macoszemu.**

Niektóre ulice na odległych peryferiach miasta, przy których stoi po kilka domków, mają lepsze jezdnie, chodniki, oświetlenie, niż ma je reprezentacyjna i **od stuleci dochodowa dzielnica podjasnogórska**.

Można się nie dziwić niektórym członkom Magistratu, że sprawy tej dzielnicy są im obce, bo i oni są obcy w Częstochowie i nie mają sentymentu i zrozumienia dla specjalnej roli, jaką Częstochowa w Polsce odgrywa.

Lecz gdzież są, na litość, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, **a zwłaszcza radni miejscy tej dzielnicy,** że pozwalają ignorować tak pilne i konieczne jej potrzeby i tolerują tak rażące braki zaniedbania?

Nie do uwierzenia jest poprostu, że gdyby oni upominali się o słuszne i pilne potrzeby tej dzielnicy, że nie zdołaliby przekonać Magistratu o ich konieczności i spowodować ich zrealizowanie

Ponieważ trwają oni jakby w letargu, wołamy przeto w imieniu mieszkańców dzielnicy podjasnogórskiej i przybywających na Jasną Górę pątników: „Obudźcie się Panowie i Panie! i pobudźcie też Magistrat tutejszy do realizacji najpilniejszych potrzeb tej dzielnicy, byle zaraz, byle prędzej!"

Nie czekając wielkich możliwości, co pilne, chociaż skromniej ale wykonać trzeba dziś. Do najpilniejszych potrzeb narazie zaliczamy: **lepszą jezdnię i chodnik przy ul 7-miu Kamienic, ułożenie gładkiej nawierzchni na placu, lepsze oświetlenie, udostępnienie pątnikom korzystania z wody, kilkanaście ławek w alejce wzdłuż ulicy, rzeczywiste, a nie tylko teoretyczne polewanie chodników i jezdni należących do miasta, oraz przywrócenie stałej, regularnej komunikacji ze śródmieściem.**

Nowe siedziby szkół

Z dniem 1 września kilka szkół uzyska nowe lokale. Szkoła Nr. 2 zajmie budynek przy ul. Dąbrowskiego po wydziale zdrowia, szkoła Nr. 4 uzyskała 4 sale w domu Buhlego na ul. Wilsona (obok bóżnicy) i 4 sale przy ul. Dąbrowskiego 47 (dawna bursa B-ci Szkolnych), Szkoła na Ostatnim Groszu otrzyma kilka nowych sal przez nadbudowę piętra na domu szkolnym przy ul. Narutowicza 185. Również przy ul. św. Barbary w magistrackich domach robotniczych przerobiono część budynku, urządzając tam 9 sal szkolnych.

Strajk okupacyjny

Przy budowie linii kolejowej Częstochowa — Siemkowice strajkuje 400 robotników na terenie powiatu częstochowskiego i tyleż na terenie wieluńskiego.

Robotnicy domagają się podwyżki płac z 2 zł 40 gr do 4 zł dziennie dla mężczyzn i z 1 zł 50 gr do 2 zł 50 gr dziennie dla kobiet.

Towarzystwa „Tri" i „Tor", prowadzącę pracę dają 10 procent podwyżki. Robotnicy okupują teren pracy pod gołym niebem i trwają przy swoich żądaniach.

Koniec strajku rzeźników

Rzeźnicy zakończyli strajk po uzyskaniu jeszcze 5 procent podwyżki do cennika magistrackiego z 1 sierpnia. Jedynie cena wieprzowiny i słoniny zostanie bez zmiany.

Rok szkolny zaczyna się 3 września

Wobec błędnych informacji, jakie ukazały się w prasie w związku z terminem rozpoczęcia się zajęć szkolnych, ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że w państwowych i publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych, z wyjątkiem niektórych typów szkół zawodowych, które otrzymały osobne zarządzenia w tej sprawie, zajęcia szkolne rozpoczną się dn 3 września.

Uwadze bezrobotnych

W ostatnich czasach w powiatach nadgranicznych grasują podejrzani osobnicy, którzy podają się za agentów, trudniących się dostarczaniem pracy bezrobotnym przy robotach rolnych w Niemczech.

Agenci owi biorą od kadydatów na wyjazd po 10 złotych i albo znikają z zabranymi pieniędzmi, albo przemycają bezrobotnych za granicę niemiecką, gdzie zostawiają ich bez opieki.

Dopiero tam ci oszukani widzą, że padli ofiarą, a ponieważ pracy nie mają, albo wpadają w ręce policji niemieckiej, albo wracają do kraju znowu drogą nielegalną.

Ostatnio Straż Graniczna spisała około 300 protokółów za nielegalne przekroczenie granicy przez takich właśnie bezrobotnych, którzy uwierzyli pokątnym agentom i wybrali się do Niemiec na robotę.

Ostrzegamy zatym wszystkich i przypominamy, że do rekrutowania bezrobotnych są upoważnione jedynie instytucje państwowe, w pierwszym zaś rzędzie Fundusz Pracy i jego ekspozytury, które znajdują się we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych.

Gościnne występy artystów z Poznania

Zespół operetkowy Teatru Wielkiego z Poznania wystawia na scenie Miejskiego Teatru Kameralnego 2 wspaniałe operetki; w piątek, dn. 13 b. m. o godz. 20.30 „Rose Marie" i w sobotę, 14 bm. o tej samej godzinie, operetkę J Straussa „Zemsta Nietoperza".

Zespół artystyczny liczy 35 osób.

Ile zjadamy mięsa?

Wyliczenia statystyczne mówią, że mieszkaniec Warszawy zjada rocznie 46 kg. mięsa, Łodzi — 38 kg, Lwowa — 42 kg., Poznania — 56 kg., Krakowa — 58 kg., Wilna — 29 kg., Częstochowy — 36 kg. Widzimy więc, że Częstochowa pod tym względem jest na szarym końcu.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na Gapa

Sąd Apelacyjny skazał powtórnie na karę śmierci wielokrotnego zbrodniarza ze wsi Bugaj pod Częstochową, Antoniego Gapa. Gap prosił obrońcę o wniesienie skargi kasacyjnej.

Napaść opryszków

W biały dzień wpadło do ogrodu przy ul. św Barbary 10 łobuzów, którzy pobili właściciela ogrodu i po obładowaniu się owocami opuścili spokojnie teren napaści. To nie świadczy zbyt dobrze o stanie bezpieczeństwa u nas.

Ulgi przy projektach szyldów

Na skutek interwencji Izby Rzemieślniczej właściciele zakładów obowiązani są jedynie przedstawić rysunek projektu szyldu, nie zaś jak dotychczas plan elewacji kamienicy, co pociągało duże koszty.

Dostawy wojskowe przez rolników

Na skutek zabiegów organizacyj rolniczych Minister Spraw wojskowych wydał rozkaz, nakazujący oddziałom wojskowym zaopatrywać się w produkty rolne wprost u rolników. Zarządzenie to ma na celu usunięcie zbędnego pośrednictwa między wojskiem a rolnikiem, celem zapewnienia temu ostatniemu całego zysku z ceny, uzyskanej ze sprzedaży ziemiopłodów. W ten sposób zgodnie z istotą spółdzielczości rolniczo-handlowej, spółdzielnie rolnicze traktowane są narówni z rolnikami, gdyż celem ich działalności jest nie zysk ale zapewnienie pełnych korzyści z osiągniętej ceny rolnikowi spółdzielcy.

Zwiększono ilość groszaków

Zarządzeniem Ministra Skarbu zostały puszczone w obieg z dniem 30 lipca rb. większe ilości 1, 2 i 5-groszowych monet na ogólną sumę 1 miliona złotych. Usunie to niewątpliwie dotychczasowe trudności przy wypłatach.

Ulgi dla podatników
dotkniętych klęską powodzi

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, przyznający ulgi płatnikom podatkowym, którzy ponieśli szkody na skutek klęsk żywiołowych (powódź, susza, gradobicie pożary)

Izby Skarbowe mają obowiązek darować ofiarom wyżej wymienionych klęsk kary, wynikłe z niepunktualnego wpłacania podatków rozłożonych im na raty.

Górnicy niezadowoleni
i wysunęli nowe żądania

W wyniku wypowiedzenia przez związki zawodowe zorobkowych umów zbiorowych w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku związki zawodowe górników wysunęły żądanie ujęte w 104 punktach. Dla zbadania tych postulatów postanowiono utworzyć podkomisję, składającą się z 5 delegatów przemysłu i tyluż delegatów robotniczych.

Jeszcze jedna bomba
koło domu płk. Koca

P.A.T. donosi:

W dniu 8 sierpnia r.b. znaleziono na brzegu Wisły w znaczniejszej odległości od posesji płk. Adama Koca w Świdrach Małych bombę, którą według wszelkiego prawdopodobieństwa współsprawca zamachu porzucił w dniu 18 lipca b.r. w czasie ucieczki, nie zdoławszy jej użyć.

Ciekawy model człowieka



Reprodukujemy na zdjęciu z Wystawy Paryskiej model człowieka ze szkła, przedstawiający wszystkie narządy w człowieku podczas ich funkcjonowania. W chwili gdy zapalają się niewidoczne dla oka maleńkie żarówki, człowiek ze szkła zostaje oświetlony i widać czynności serca, płuc, obieg krążenia krwi itp. Równocześnie mikrofony ukryte w ścianach pawilonu objaśniają zwiedzających o poszczególnych funkcjach organizmu ludzkiego.

Jeszcze zamało
rozwiązano karteli

Minister przemysłu i handlu w czasie od stycznia do lipca 1937 r. rozwiązał ogółem 28 karteli. Zapobiegło to częściowo zwyżce cen niektórych artykułów przemysłu przetwórczego.

Rozwiązaniu uległo 8 karteli w przemyśle metalowym, 6 karteli w dziale przemysłu chemicznego, 6 w dziale przemysłu mineralnego, 3 w papiernictwie, 2 w przemyśle włókienniczym oraz 3 w dziale przemysłów różnych.

Produkcja tych wyżej wymienionych 28 karteli stanowi tylko czwartą część ogólnej produkcji skartelizowanego przemysłu przetwórczego.

Należy dążyć do zupełnej likwidacji szkodliwych porozumień kartelowych.

Telewizja i dziennikarstwo

Telewizja, czyli przesyłanie obrazów drogą radiową na odległość, znajduje dziś olbrzymie zastosowanie. Ostatnio wielki dziennik włoski „Tribune", pragnąc swoim czytelnikom w jaknajkrótszym czasie dawać zdjęcia z przebiegu działań wojennych w Hiszpanii, zbudował taką odbiorczą stację telewizyjną w Mediolanie, która jest połączona kablem z hiszpańskim miastem Salamanką. Stąd nadaje się obrazy drogą radiową do redakcji. W ten sposób, w przeciągu najwyżej 4 do 5 godzin, ukazują się na szpaltach dziennika zdjęcia z frontu hiszpańskiego.

Wojna żółtych

Prasa podaje wiadomość, że w japońskim sztabie generalnym istnieje przekonanie, że wojny z Chinami nie da się uniknąć.

Wynika stąd, że dotąd wojny jeszcze niema, że to wszystko, co było to dopiero zapowiedź wojny, ze wszystkimi jej następstwami

Japończycy wysyłają dalej wojska i materiały wojenne w stronę Pekinu, fortyfikują Tientsin i przygotowują się do długotrwałej i ciężkiej wojny z Chinami.

Narazie Japonia i Chiny wojny nie prowadzą, Biją się czasami ze sobą poszczególne oddziały wojskowe, idą za tym protesty dyplomatyczne, żądania wyjaśnień, wykrętne odpowiedzi.

To Chińczycy wyrżną Japończyków, jak to było w Tungczau, to Japończycy rozbrajają oddziały chińskie; groźne pomruki słychać z obu stron, ale jeszcze istnieją jakie takie pozory, że usiłują się uniknąć wojny.

Z Chin tymczasem donoszą, że wszystkim sprzykrzyło się już to, co wyprawia Japonia, że cała publiczna opinia domaga się wojny, która przywróciłaby całkowitą niezależność Chinom.

Japonia wchodzi w drogę i Sowietom, przystępując do wydobywania nafty na Sachalinie, Sowiety wysyłają do Chin armaty i karabiny maszynowe, a Ameryka...samoloty.

Podobno chodzi narazie o transport 200 samolotów z pilotami.

Wojny niby niema, ale 29 armia chińska już straciła 30 tys. ludzi w dotychczasowych bitwach.

Wojska chińskie koncentrują się pod Wielkim murem. Japończycy idą na południe od Tien Tsinu, a marsz swój urozmaicają rzucaniem bomb z samolotów i ogniem artylerii, skierowanych na opornych Chińczyków.

Podobno sprawdza się pogłoska, że w Chinach organizuje oj ór sowiecki marsz. Blücher, donoszą nadto, że Francja udzieli Chinom pożyczki na cele prowadzenia wojny.

Po żydowsku
(Kongres sjonistyczny)

Zjazd żydów w Zurychu najprzód bardzo ostro skrytykował projekt rządu angielskiego utworzenia państwa żydowskiego z cząstki jedynie Palestyny.

Kiedy jednak parlament brytyjski odrzucił projekt rządu, żydkom zrobiło się szkoda.

Po co było tyle krzyku?

Czy nie lepiej było mieć choć kawałek swojego państwa?

I wtedy zaczął się odwrót. Z Ameryki przyjechało na zjazd aż 22 żydów, wszyscy gwałtownie protestowali przeciw projektowi, a dziś? Dziś już tylko czterech opiera się, a pozostałych 18 zgadza się na projekt angielski.

To samo stało się z delegatami z innych krajów.

Żydzi wiedzą, że mogą nic nie dostać i żałują swoich gorących protestów.

A szkoda...

Trzeba im dać koniecznie własne państwo.

Niech się w nim urządzą, niech się wreszcie wynoszą się od nas.

Ilu ich może jeszcze pomieścić Palestyna?

Sami żydzi mówią, że może 2, a może 4 miliony.

My chętnie oddamy wszystkich swoich żydków nowemu państwu nawet bez odszkodowania.

Byle stało się to jaknajprędzej.

Bo już brak nam sił, by żywić u siebie własną pracą kilka milionów uciążliwych, „krajowych cudzoziemców".

Aresztowania... Aresztowania...

Źle dzieje się w czerwonej Hiszpanii Stałe rozruchy grożą rozbiciem czerwonej armii. Ostre walki między komunistami a premierem Negrinem przybierają na sile.

Przeprowadza się „czystkę" zapomocą specjalnej komisji karnej, która działa w Katalonii na mocy specjalnych doraźnych, bardzo ostrych zarządzeń przeciw wszystkim wrogom rządu.

Smutny bilans rewolucji
komunistycznej w Hiszpanii

Poza olbrzymimi stratami pieniężnymi, jakie przyniosła Hiszpanii rewolucja komunistyczna, dochodzi do zanotowania jeszcze jeden smutny bilans zniszczenia kościołów, których zniszczono przeszło 20 tysięcy. 300 tysięcy katolików zostało wymordowanych, w tej liczbie tysiące księży i zakonników.

Bojkot żydów wzrasta

Skuteczny bojkot żydowskich sklepów i przedsiębiorstw handlowych wzrasta coraz to mocniej na sile. W ub. tygodniu delegacja żydowska, w związku z wzmożoną akcją bojkotową w Gdyni, zwróciła się do wicewojewody pomorskiego p. Szczepańskiego i do Min. Spraw Wewnętrznych przedstawiając ciężkie położenie ludności żydowskiej w tym mieście.

Jednocześnie donoszą o skutecznej akcji bojkotowej przeprowadzonej w Nowym Mieście i Odrzywole, gdzie na skutek prowokacyjnego zachowania się żydów doszło do zajść między jednym z żydów a Polakiem, który ostrzegał chrześcijan, aby nie kupowali w sklepach żydowskich.

We Włocławku młodzież akademicka zorganizowała w ub. sobotę akcję bojkotu sklepów żydowskich, co spowodowało wielki przestrach wśród żydów i liczne denuncjacje z ich strony na akademików, z których czterech zostało na skutek tego aresztowanych i skazanych przez sąd starościński na 6 dni bezwzględnego aresztu.

Niezwykła śmierć
dziecka

W Stanisławowie wydarzył się niezwykły wypadek zatrucia bielunimem (owoc podobny do kasztana) 9-letniej dziewczynki, córki jednego z tamtejszych gospodarzy.

Nieszczęśliwa dziewczynka znalazła na polu trujący owoc bielunia i zjadła go, poczym dostała szału wesołości, na skutek czego nastąpiła w krótkim czasie gwałtowna śmierć dziecka.

Witają i... strzelają

Wiadomości z Bolszewii mówią, że w czasie, gdy marsz. Woroszyłow dokonywał inspekcji fabryki broni w Tule miał miejsce zamach, który miał na celu zgładzenie Woroszyłowa.

Strzał nastąpił w chwili, gdy Woroszyłowa witała uroczyście delegacja robotników.

Woroszyłow ranny w lewe biodro został podobno natychmiast przewieziony samolotem do Moskwy na kurację

Władze starają się ukryć zamach przed opinią publiczną i nie wydały w tej sprawie żadnego komunikatu.

Niemcy zaopatrują się w maski

W najbliższym czasie w Niemczech mają być wszyscy ludzie, zamieszkujący większe ośrodki przemysłowe i rolnicze, zaopatrzeni w popularne maski gazowe, które nabywać będą po cenach zniżonych.

SZKOŁA ŻYCIA

O zawodzie marynarza.

W Polsce nie przywiązywano przez długi czas prawie żadnej wagi do zawodu marynarza, albowiem nie doceniając należycie znaczenia morza dla rozwoju potęgi gospodarczej państwa, niestarano się nawet o dostęp do niego.

Ale dzisiaj, gdy już mamy własny skrawek polskiego wybrzeża, gdy nowoczesny port w Gdyni zajmuje niepoślednie miejsce wśród innych portów na świecie, gdy bandera polska na własnych okrętach dociera do najdalszych zakątków świata a mowa polska rozbrzmiewa po najodleglejszych miastach portowych kuli ziemskiej, nie do pomyślenia jest, abyśmy — podobnie jak nasi ojcowie, nie doceniali należycie zawodu marynarza.

Marynarz to człowiek z krwi i kości, który nieraz życie całe przepędza na morzu, nałyka się słonej wody morskiej i bywa smagany deszczem i chłodnym wiatrem morskim.

Trudy podróży morskiej, jakie zmuszony jest ciągle znosić wyrabiają u niego hart ducha i siłę fizyczną, które to przymioty tak bardzo potrzebne są każdemu człowiekowi w życiu. Stąd też każdy marynarz jest prawdziwym uosobieniem męskości i siły charakteru, które muszą każdemu „szczurowi lądowemu" zawsze imponować.

Pogarda śmierci i bohaterstwo, jakim odznacza się marynarz, zyskują uznanie dla jego trudnego zawodu i ogólny szacunek wśród społeczeństwa.

Ale poza tymi rzec można, trudnymi stronami zawodu marynarskiego jest wiele dodatnich stron, do których zaliczyć przede wszystkim trzeba to, że marynarz, jak nikt inny, poznać może także szeroki świat i ludzi, odległe kraje i narody, a to bardzo dużo znaczy, skoro się uwzględni chęć zwiedzenia, jaką każdy z nas w sobie żywi, wielu ciekawych zakątków świata, o których tylko wiemy coś nie coś z czytania, lecz na zwiedzenie ich nie mamy możności.

Dlatego też, rozważając powyższe korzyści zawodu marynarza, i pamiętając na jego doniosłą rolę we współczesnym życiu gospodarczym naszego kraju, przychodzimy do wniosku, że jest to zawód godny wybrania i zupełnego poświęcenia mu się przez współczesną młodzież w Polsce.

Przeczytaj te myśli uważnie!

* * *

Kreśl ołówkiem liczby, chwile,
Wciąż dokładnie waż wyniki!
— Próżnych gadań dzisiaj tyle!!!...
A zasługę tłumią krzyki.

* * *

Kto na innych się ogląda,
Sam do dzieła się nie kwapi,
Niech od szczęścia nic nie żąda —
Nieporadnych bieda złupi.

* * *

...Żyd chytrze zakrada się do każdego aryjskiego posiewu, aby do niego nasiać semickiego kąkolu...
Józef Weyssenhoff

* * *

Lenistwo traci, praca zyskuje ostrożna,
Nie odkładaj na jutro, co dziś zrobić można.
Karpiński

Odznaka sportowa
konieczna dla „panienki na wydaniu"

Jeden z przywódców grupy S. S. w Berlinie podał do wiadomości publicznej, że w przyszłości każda dziewczyna, która będzie chciała zaślubić członka S. S. będzie musiała wykazać się posiadaniem odznaki sportowej Rzeszy. Coraz więcej bowiem przyjmuje się w państwie Hitlera zasada, iż „ze względów zdrowotnych bardziej wskazany jest oszczep czy dysk w rękach kobiecych, aniżeli... kredka do malowania warg Niemcy nie potrzebują kobiet, które umieją pięknie tańczyć, lecz takich, które sportowymi wyczynami mogą dowieść swego zdrowia fizycznego".

Tamowanie krwi

Rozpuścić 1 pastylkę „chinosolu" w 3/4 litra wody — namoczyć grubszy płatek waty w tym roztworze i przyłożyć na krwawiącą ranę. Krwawienie ustanie natychmiast. — Po chwili zmienić watę namoczoną Po trzykrotnej zmianie waty ranę z przyłożoną watą obwiązać.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

P. P. Rzemieślnicy, Kupcy i Przemysłowcy

Jeżeli chcecie, żeby Wasi uczniowie, praktykanci i pomocnicy byli pożytecznymi pracownikami, zaprenumerujcie dla nich tygodnik

„NOWA POLSKA"

Wiedząc, jak bardzo potrzeba Polsce światłych pracowników w dziedzinie gospodarczej, drukujemy dla nich stale specjalny dział

„SZKOŁA ŻYCIA".

Jak ustrzec się
przed zatruciem grzybami!

Teraz, kiedy rozpoczyna się okres grzybów, jest to zagadnienie doniosłe — i dla zdrowia i dla życia naszego nawet.

Nawet „najprawdziwszy" grzyb może stać się śmiertelnie trujący, o ile jest już w stanie rozkładu Ale rozkładający się grzyb — nie cuchnie. Na oko też niczym nie różni się od świeżego. Jakże go odróżnić? Otóż w chwili rozpoczynającego się rozkładu białka u grzybów występują dwie oznaki znamienne: pierwsza — to zmiękczenie się ich mięsa Naciśniemy wierzch kapelusza u grzyba palcem. Jeśli po zdjęciu palca na powierzchni kapelusza pozostanie wyraźny dołek, to dowód, że mięso grzyba znajduje się w początkowym rozkładzie białka.

U grzyba świeżego dołek pod palcem zrobi się wprawdzie również, ale po zdjęciu palca zaraz się wyrówna.

Tu pamiętać też należy o starej zasadzie grzybiarskiej, że grzyba tego samego dnia po deszczu zbierać absolutnie nie wolno! Grzyb bowiem jak gąbka łatwo nasiąka wodą i o wiele łatwiej ulega zakażeniu bakteriami gnilnymi, które powodują powstający w białku grzyba t. zw. jad trupi, jak w zepsutym mięsie Kupujmy wtedy grzyby przynajmniej po dwóch dniach pogodnych.

Drugą oznaką początkowego rozkładu białka u grzybów jest oślizgłość skórki ich kapeluszy. Lecz oznaka ta pojawia się tylko u grzybów, przechowywanych w zbitej gromadzie przez czas kilkunastu godzin.

Ale prócz tych, pozadomowych przyczyn, są jeszcze przyczyny domowe! Do tych w pierwszym rzędzie należy przechowywanie grzybów przez noc w ciepłym miejscu. W pewnym klasztorze zatruło się bardzo groźnie 78 osób „prawdziwkami", których zakonnice nie miały czasu przyrządzić tego samego dnia po otrzymaniu. — Z grzybami więc jak z mięsem, jeśli mają pójść na stół na drugi dzień dopiero, to do zimnej piwnicy z nimi lub w lód i to po rozłożeniu ich z osobna na czystej desce lub bibulastych czystych papierach.

Dalszą przyczyną domową jest wadliwe gotowanie grzybów. Jakże zatem należy je gotować?

Oto przede wszystkim po dokładnym oczyszczeniu i obmyciu pokrajać w plasterki grubości... papieru! Dosłownie papieru! Wrzuciwszy je następnie do garnka, koniecznie tylko kamiennego albo glinianego, (bo gotowanie w metalowych garnkach, mimo najlepszej emalii, wytwarza skutkiem znacznych ilości soli potasowych i fosforowych u grzybów niebezpieczne dla zdrowia związki chemiczne), gotować je na wolnym ogniu, zrazu bez żadnego dodatku, tak długo, żeby wrzały we własnym soku najwyżej 15 do 20 minut; nagotować znów 5 minut, wreszcie posolić do smaku, wymieszać dobrze i podać na stół. Będą smaczne i zdrowe.

Ciekawa statystyka

Nie chcąc widocznie pozostawać w tyle za „specjalistami" od różnych statystyk, Amerykanami, pewien Niemiec przeprowadził żmudną statystykę pracy, dokonanej przez wieśniaczkę niemiecką w okresie 30 tu lat. Statystyk ów obliczył, iż w okresie 30 letnim wieśniaczka niemiecka wyhoduje 1867 świń, 3000 kur, które karmi w ciągu tych lat 143.600 razy, że poza tym wypieka w tym czasie 23.400 bochenków chleba, szyje 720 sztuk rozmaitej odzieży i wykonywa na drutach 236 par pończoch i skarpetek. Powyższa osobliwa statystyka ilustruje znakomicie wartość gospodarczą domowej pracy kobiet.

Gdzie jest najwięcej słuchaczy radia?

Największą ilość słuchaczy radia w Europie mają Niemcy, bo 8 milionów 372 tys. 818 (obliczeń dokonano w końcu maja roku bieżącego). Dalej idzie Wielka Brytania (Anglia), która ma o prawie 169 tysięcy mniej radiosłuchaczy niż Niemcy, następnie Rosja sowiecka, Francja, Belgia i dopiero na 6-tym miejscu znajduje się Polska z 766 tys. 579 radiosłuchaczy.

Na skutek lekkomyślności naszych praojców, handel, przemysł i nieruchomości znalazły się w rękach żydowskich. Polak współczesny **nie może nadal** popełniać takich błędów i dlatego musi popierać tylko polskie placówki!

Sowiety organizują armię chińską

Z japońskich kół urzędowych wysunięto otwarcie oskarżenie Sowietów o czynne mieszanie się w sprawę konfliktu chińsko japońskiego.

Rzecznik władz japońskich w Tientsinie oświadczył, że do prowincji Czahar przybyło 200 oficerów sowieckich, aby zorganizować armię komunistyczną do walki przeciw Japonii. Do tej samej prowincji przybyło również wielu agitatorów komunistycznych.

Gen. Suń - Cze - Juan, dotychczasowy przewodniczący rady politycznej prow. Hopei — Czahar, który uciekł z Pekinu, według wiadomości japońskich kół wojskowych, zrezygnował ze wszystkich sprawowanych przez siebie urzędów. Generał schronił się do miejscowości Ho - Czien na zachód od Tientsinu.

Oficjalne koła japońskie zdementowały wiadomość o gwałtownych walkach, jakie mają się toczyć między wojskami chińskimi a japońskimi o posiadanie przełęczy Nankou na północo zachód od Pekinu. Na tym odcinku toczą się jedynie drobne potyczki.

HUMOR i SATYRA

TEORIA WZGLĘDNOŚCI

Wujaszek śmieje się gdy mu opowiadam dowcip, drugi raz śmieje się, gdy mu objaśniam, a trzeci raz, gdy zrozumie...

Ciocia śmieje się, gdy opowiadam i gdy objasniam, natomiast, gdy zrozumie... jest oburzona.

NA MANEWRACH

Na manewrach pyta oficer sanitariusza:

— Co robiłeś z rannym?

— Dałem mu wódki na wzmocnienie.

— Dobrze! A cóżbyś zrobił, gdybyś nie miał wódki przy sobie?

— Obiecałbym mu.

PRZEPOWIEDNIA.

U kabalarki:

— Aż do czterdziestego roku życia będzie pani cierpiała niedostatek.

— A potem?

— Nawyknie pani do tego.

NA LEKCJI.

Chłopcy, powiedzcie, czego nie było przed pięćdziesięciu laty?

— Aeroplanow... Telegrafu... Telefonów... Światła elektrycznego... Automobilu...

— Ano Maksiu, powiedz czego jeszcze nie było?

— Mnie i mojego małego braciszka, panie psorze!

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41